

Nr. 144.



Cena prenumeraty:

w ŁODZI:

Kwartalnie Mk. 14.40

Miesięczn. „ 4.80

Za roznośzenie

70 fen. miesięcznie.

Z przes. pocztową:

Kwartalnie Mk. 19.50

Miesięczn. „ 6.50

Kalendarzyk:

Pon. 2.VI Marcel. i Blan.

Wt. 3.VI Erazma.

Sr. 4.VI Franciszka Carac.

Czw. 5.VI Bonifacego.

Redakcja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 28.

ROZWOJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Poniedziałek, dnia 2 czerwca 1919 roku.

Można zamawiać „Rozwój“: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Ktosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Ktosk

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem lub w tekście 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi 1 marka za wiersz petitowy. Drobną ogłoszenia 10 fen. wyraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne.

Na naszych frontach.

Operacje nasze na wszystkich frontach wschodnich rozwinęły się nad wyraz pomyślnie. Wobec coraz bardziej zężającego się terenu, który zajmowany był przez ukraińskie wojska galicyjskie, front nasz powoli się ujednostajnił i wkrótce już zapewne na całej linii Wilna aż do granicy galicyjsko-podolskiej będziemy mieli jeden już tylko front bolszewicki. Stało się to już na odcinku wołyńskim, gdzie rozbite przez nas wojska ukraińskie poddały się naddciągającym ze wschodu bolszewikom. To samo prawdopodobnie zrobią ukraińskie wojska, walczące we Wschodniej Galicji.

Na południowym odcinku Wschodniej Galicji dwie ważne linie kolejowe Sambor — przebiega Użok i Stryj—Skole—Tuchla, łączące Galicję z Węgrami, są już całkowicie w naszych rękach.

Tutaj oddziały ukraińskie, nie chcąc się poddać polakom, przekroczyły granicę węgierską i zostały rozbrojone przez Czechów, którzy okupują północne Węgry. Po zajęciu Stanisławowa i Czerniejowa zostali ukraińcy zupełnie odcięci od zachodniej Europy. Na południe od Stanisławowa wojska nasze weszły w kontakt z rumunami i utworzą prawdopodobnie przeciwko bolszewikom dawno planowany front polsko-rumuński.

Na tym odcinku nasze przednie strażnice połączyły się z dywizją wojsk polskich generała Zeligowskiego, którą sformowano na południu Rosji i przy pomocy floty koalicyjnej przewieziono do Odessy. Stąd, pod naciskiem bolszewików, ustąpiła wraz z wojskiem francuskim i przewieziona została przez Rumunję na front galicyjski do Kołomyi, gdzie oczekiwała połączenia z rodakami.

Spodziewać się należy, że już wkrótce weźmie udział w walce przeciwko cofającej się w dalszym ciągu armii ukraińskiej.

Obecnie bojowa linia w Galicji biegnie przez Nadworną Tyśmienicę, Marjamopol, na zachód od Brzeżan, Jeziorna i południowo-wschód od Brodów.

Na froncie wołyńskim wojska polskie walczą nie z mniejszym sukcesem. Na tym froncie, zbliżyły się już do rzeki Horyń na przestrzeni 120 kilometrów i stoją już 15 kilometrów na wschód od silnych fortów Równa i Dubna. Po zajęciu Widibora i Stolina, stacji drogi żelaznej Równa, Sarny i Luninice bolszewicy odnieśli wielką porażkę, gdyż przerwano im połączenie kolejowe frontu wołyńskiego z frontem białorusko-litewskim.

Obecnie chcąc przerzucić wojsko z jednego frontu na drugi, bolszewicy muszą to robić drogą okólną na Homel, na przestrzeni kilkuset wiorst.

Wielkie sukcesy nasze na wschodzie mamy do zawdzięczenia naszym dzielnym żołnierzom, którzy pomimo niedostatku, nieustannie prą naprzód, powiększając chwałę oręża polskiego. Wielką też pomoc okazali Hallerczycy, którzy mężnie walczą na froncie wołyńskim pod do-

wództwem oficerów polskich i francuskich pod głównym kierownictwem swego wodza, generała Hallera, który obecnie dowodzi wszystkimi wojskami na wschodzie.

Na froncie białorusko-litewskim, zanotować należy ukazanie się oddziału żydów bundzistów z Homla, który od pewnego czasu bierze udział w walkach z wojskiem polskim.

Na północy wojska nasze zbliżyły się na 50 wiorst do Dynaburga (Dźwińska), zajmując Ignalinę w pobliżu linii kolejowej Wilno-Dynaburg. Na tym odcinku wojska polskie walczą przeciwko bolszewikom łącznie z oddziałami wojsk litewskich.

O. S.

Syoniści z Polski w Paryżu.

Intrygi żydowskie w Paryżu. Żądania państwa w państwie i nadobywatele. Sejm i rząd żydowski nad Wisłą. Bezcelne żądania.

Paryskie przedstawiciele syonistów, zamieszkujących Polskę, żądają, by konstytucja polska orzekła, iż narodowość żydowska nie jest przeszkodą w korzystaniu z pełni praw obywatelskich i politycznych, również w urzędach i instytucjach państwowych; by wszystkim żydom, zamieszkałym w kraju od 5 lat, przyznano obywatelstwo polskie, z prawem opcji w przeciągu dwu lat; by obok państwowego języka polskiego, przyznano prawo używania języka hebrajskiego i argonu w prasie i zgromadzeniach publicznych, a żydom, niewładającym dostatecznie językiem polskim, pozwolono zeznawać przed sądami i władzami w ich języku i dano im tłumaczy; by nienaruszono soboty i innych świąt żydowskich, w szczególności w sądach i urzędach, a zwolniono żydów od obowiązku święcenia niedziel.

Pod względem organizacji wewnętrznej, wymagania opiewają: do zakresu działania miejscowych gmin żydowskich, wybranych na podstawie 6-cio przymiotnikowego prawa wyborczego, należą sprawy wyznaniowe, kulturalne, dobroczynne, opieki społecznej, wychodźstwo, osiedlanie się w Palestynie, oraz ochrona i zastępowanie praw żydowskich w obrębie gminy.

Dalej:

Narodowe zgromadzenie żydowskie wybranego z całego państwa takim samym prawem wyborczym, a zwoływane corocznie na 1 do 3 miesięcy do stolicy z prawem: uchwalenia budżetu i podatków na cele organizacji żydowskich,

oraz wybierania Naczelnej Rady żydowskiej, która ma być władzą wykonawczą Zgromadzenia i w ramach jego uchwał i ustaw państwowych wyłączną reprezentacją społeczeństwa żydowskiego na zewnątrz.

Prócz tego konstytucja winna ustanowić osobny żydowski Sekretariat stanu, którego szefem mianuje Naczelnik państwa z terną przedstawionego mu przez naczelną Radę żydowską. Wreszcie: szkolnictwo średnie, ludowe i zawodowe podlegać ma u żydów osobnej Radzie szkolnej żydowskiej, mianowanej przez naczelną Radę żydowską, z prezesem na czele, którego mianuje Naczelnik państwa z terną, przedstawionego mu przez Radę.

Język w tych szkołach zależeć ma od zarządu gminy żydowskiej, przyczem na żądanie rodziców dla innojęzycznej mniejszości ustanowione będą klasy osobne, a w nich pewne minimum hebrajszczyzny będzie obowiązujące.

Jak okazuje się z powyższego streszczenia, nie chodzi już zupełnie o równouprawnienie żydów z innymi obywatelami państwa; to po syonistom nie wystarcza; chodzi o to, by ludność żydowska w Polsce, oprócz praw wspólnych z resztą obywateli, miała ponadto dodatkowe prawa wyjątkowe i by tworzyła w państwie uprzywilejowaną klasę nadobywatelei. Dziwne to żądanie opiera się zaś na tym, że ludność żydowska jest mniejszością, która pozostać chce mniejszością odrębną, ale w sprawach własnych od tej większości niezależną.

Niemcy chcą sprowokować polaków.

„Dziennik Poznański“ zamieszcza następującą korespondencję:

„W Prusiech Królewskich panuje straszne wzburzenie, wywołane robotą niemieckich kół wojskowych i urzędniczych. Do głównych haseł należy aresztowanie wszystkich wpływowych polaków z Prus królewskich oraz uciskanie ludu robotniczego polskiego i rolników, aby pobudzić ich do zbrojnego powstania. Co się tyczy pierwszych haseł, to świadczą o tem 2 listy: lista A i lista B zestawiona przez władze niemieckie, a obejmujące nazwiska polaków, których ma się aresztować. Pierwsza lista zawiera nazwiska osób działających politycznie, a mianowicie członków

podsekretariatu i jego komisji doradczej. Rozkaz usunięcia tych ludzi otrzymała 36 dywizja w Gdańsku i Grudziąsku. Rozkazano, ażeby aresztowania były dokonane przez władze cywilne, w celu odwrócenia uwagi od władz wojskowych. Nic dość na tem, że w zdradziecki sposób zamierzano aresztować i przy tej sposobności zamordować wszystkich przywódców zachodnio-pruskich, władze niemieckie dążą do wyprowadzenia z równowagi naszych warstw pracujących i do spowodowania ich do kroków ostatecznej rozpacz. Generalna komenda niemiecka w Gdańsku wydała dnia 15 maja tajny rozkaz, na mocy którego grenzschutz ma w sposób zręczny sprowokować ludność polską przez ucisk i liczne aresztowania. Mniejsza o to, kto będzie aresztowany i czy dana osoba jest zbrodniarzem politycznym według niemieckiego grenzschutzu. Za tym ruchem niemieckim i tym niesumieśnym

ogłupianiem ludności niemieckiej stoją Hindenburg i Ludendorff, bawiący od pewnego czasu w Gdańsku lub Grudziąsku.

Nie wszystkie jednak warstwy ludności niemieckiej pozwalają sobą szafować, jak ongiś. Podczas, gdy wszystkie volkstraty powiatowe są duszą tej niecnej agitacji i podjuzdania, to Volksausschuss mianowicie w Gdańsku dąży do

przyjaźni z ludnością polską, uznając potrzebę połączenia ziem zachodnio-pruskich z Polską. Niejednokrotnie zwracali się te koła do miarodajnych czynników polskich z propozycją współpracy, żądając wzajemnie zapewnienia, że pod panowaniem polskim uzyskają prawa człowieka i dostatecznej ilości odzieży i żywności.

Pismo dowodzi, że Rada 4-ch uzna te protesty gdyż przejście nad nimi do porządku dziennego byłoby krzyżącą niesprawiedliwością. Gdyby polacy i czesi byli odpowiedzialni za wojnę, cierpienia ich nie mogłyby spowodować litości, przez którąby zostali zwolnieni od długu. Są to tylko nieszczęśliwe ofiary.

Okolo pokoju.

Ribot o warunkach pokojowych.

Paryż, 1 czerwca (PAT.) W senacie odbyła się dysputa finansowa. Ribot wygłosił wielką mowę, w której porównał zobowiązanie nałożone na Niemcy ze znacznie większymi zobowiązaniami Francji i dodał, że sprzymierzeńcy postąpili wbrew sprawiedliwości, gdy zwalili wyłącznie na barki Francji cały ciężar wydatków związanych z odszkodowaniem, emeryturą i t. p. Ciężary te powinny być podzielone w stosunku do środków. Podczas mowy Ribot omdlał. Po kilkuminutowej przerwie wszedł ponownie na trybunę i wśród frenetycznych oklasków senatu przemawiał dalej w pozycji siedzącej. Senat uchwalił mowę Ribota rozpowszechnić drogą afiszów i wyraził zaufanie rządowi.

Tekst kontrprojektu.

Lugdun, 1 czerwca (PAT.) Delegacja niemiecka w Wersalu wręczyła pułkownikowi Henrys'owi dalsze egzemplarze tekstu kontrprojektu niemieckiego, który natychmiast został przesłany do sekretariatu konferencji. Stanowi to około 200 zeszytów. Obok tekstu niemieckiego figurują tłumaczenia francuskie i angielskie.

Pokój zbliża się szybko.

Paryż, 1 czerwca (PAT.) Po południu rada „4-ch” zaznajmiała się z kontrpropozycjami niemieckimi. Ponieważ ostateczny termin udzielony Niemcom do składania uwag upłynął we czwartek o 3 po południu, sprzymierzeńcy zawiadomili delegację, iż żadna nowa nota nie zostanie przyjęta.

Po południu zostały zakomunikowane delegatom Polski, Jugosławii i Rumunii klauzule terytorjalne traktatu z Austrią. Dotychczas nie została jeszcze ustalona kwestja finansowa ani sprawa podziału spadku finansowego po Austrii.

Za tydzień.

Paryż, 1 czerwca (PAT.) „Petit Parisien” donosi, że w kołach politycznych sądzą, iż sprzymierzeńcy za tydzień przysiąą odpowiedź na kontrpropozycje niemieckie, na którą hr. Brockdorf Rantzau czekać będzie w Wersalu. „Petit Parisien” twierdzi, iż warunki sprzymierzeńców nie ulegną zmianie.

TELEGRAMY.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 1 czerwca (PAT.) Front galicyjsko-wołyński: W Galicji wschodniej bez zmiany. Na Wołyniu wojska nasze zetknęły się z silnymi oddziałami bolszewickimi, które pojawiły się w okolicy Równa i Dubna.

Front poleski: Pod Walszczanami i Seninem udaremniono próby nieprzyjaciela sforsowania Jasiołdy i kanału Ogińskiego, pozatem bez zmiany.

Front litewsko-białoruski: Na północ-wschód od Bogdanowa odparto ataki bolszewickie na nasze pozycje. W kontrataku oddziały nasze wzięły 125 jeńców i zdobyły 1 karabin maszynowy.

Wz. szefa sztabu gen. podpisano *Haller*, pułkownik.

Zajęcie Brzeżan.

Lwów, 1 czerwca (PAT.) Bohaterskie wojska nasze zajęły Brzeżany. Żołnierz polski wszędzie w zdobytach obszarach zaprowadza ład i porządek. Wita go z prawdziwą radością tak ludność polska jak i ruska.

Generał Iwaszkiewicz.

Lwów, 1 czerwca (PAT.) Dziś o godzinie 12 w południe przyjechał do Lwowa generał Iwaszkiewicz. Na hasło dane przez komitet obrony i prezydium miasta, ludność Lwowa wdzięczna za oswobodzenie grodu, utworzyła szpaler wzdłuż całej drogi od dworca do miasta. Na głównym dworcu zbrali się prezydium miasta, generalicja. Na przemówienie prezydenta miasta odpowiedział generał Iwaszkiewicz, wznosząc w końcu okrzyk: Niech żyje armja polska i bohaterzy lwowscy. Ci którzy walczyli w obronie Lwowa będą nagradzani ziemią.

Generał Iwaszkiewicz udał się wśród szpalarów ludności do swojej kwatery, witany przez całą drogę owacyjnie.

Na Rusi Czerwonej.

Lwów, 1 czerwca (PAT.) Potwierdza się, że zdobycz wojenna w Stanisławowie jest ogromna. W ręce polskie wpadły magazyny żywnościowe, a także pewna liczba dział. Most kolejowy na Dniestrze w Nizniowie spalony. Mosty pod Haliczem i Jezupolem uszkodzone. Pociągi dochodzą do Halicza.

Główna kwatera Petlury.

Kraków, 1 czerwca. Petlura ze swoim sztabem oraz resztkami wojsk ukraińskich znajduje się jeszcze na ziemi galicyjskiej, mianowicie w Mielnicy. Wojska jego są zupełnie rozbite, przez wojsko polskie. Wszelka karność w wojsku znikła. Żołnierze dopuszczają się straszliwych okrucieństw na ludności.

Do wojsk bolszewickich przybył szereg deputacji ludności ruskiej z Galicji, które błagają, ażeby położyły koniec maltretowania ludności przez knut hajdamaków ukraińskich. Szczególniej piekielne sceny rozgrywają się w Tarnopol-szczyźnie.

Rokowania z Czechami.

Kraków, 31 maja. „Deutsches Volksblatt” donosi, że prezes gabinetu ukraińskiego Hołubowicz otrzymał następującą depeşe od bawiacej w Pradze misji ukraińskiej: Przedłożyliśmy prezydentowi Massarykowi nasze wnioski co do połączenia się Ukrainy zachodniej z państwem Czecho-słowackiem. Rokowania trwają w dalszym ciągu. Część wojsk ukraińskich z pod Stanisławowa połączyła się z armją czeską.

Pobici czesi.

Wiedeń, 1 czerwca (PAT.) B. K. donosi z Pesztu: Komunikat z 1 czerwca. Wszystkie wojska czesko-słowackie od Dunaju do Hernat zostały pobite przez nasze siły bojowe, lądowe, wodne i napowietrzne. Na całej linii frontu ścigamy nieprzyjaciela. Wojska nasze przekroczyły linję rzeki Alpel na całej długości. Wzięliśmy kilkaset jeńców, wiele armat i karabinów, wielkie zapasy amunicji i materiałów wojennych.

Komenda francuska.

Wiedeń, 1 czerwca (PAT.) Z Preszburga piszą pod datą 31 maja. Wczoraj przybył tu francuski generał Mitterhausen ze swoim sztabem, celem objęcia dowództwa nad wojskiem czesko-słowackim w Słowacji.

Nie chcą płacić cudzych długów.

Paryż, 1 czerwca (PAT.) „L'Oeuvre” помещa artykuł w którym przyznaje całkowitą słuszność polakom, czechom i jugosłowianom, którzy odrzucili z całą energją projekt brania udziału w długach wojennych Austrii, z tej słusznej przyczyny, iż nie życzyli sobie wojny, która była prowadzona wbrew im i przeciwko nim. Nie mogą więc być za nią odpowiedzialni.

Groźące niebezpieczeństwo Polsce.

Paryż, 1 czerwca (PAT.) Omawiając pogroźki niemieckie o odmowie podpisania pokoju, „Temps” powiada, że sprzymierzeńcom nie grozi niebezpieczeństwo co do prawego brzegu Renu, lecz raczej w okolicach Górnego Śląska, Galicji i Polski. Ażeby obronić Polskę trzeba dwie rzeczy: Wojska i bardziej jeszcze węgiel, gdyż wojskom pruskim wystarczy przesunąć się o 40 klm., aby zagarnąć Zagłębie, które dostarcza węgiel Polsce. W ten sposób zostaną przedewszystkiem sparaliżowane fabryki i koleje polskie.

Pożar szybu.

Kraków, 1 czerwca. W Borysławiu podczas ulewy i gradu zapalił piorun szyb Meta—trzy wraz z dołem ropowym, własność firmy Fanta. Szyb spalił się doszczętnie.

Ze Lwowa donoszą o zajęciu przez wojska polskie Ławocznego na granicy węgierskiej.

Bierny opór firm pruskich w Borysławiu.

Lwów. Jak donoszą pisma tutejsze, pruskie firmy naftowe w Borysławiu rozpoczęły próby biernego oporu przeciwko zarządzeniom polskiej komendy naftowej i usiłują pod rozmaitymi pozorami wstrzymać produkcję.

Tak firma Fanto, stosując się do wskazówek z Budapesztu, oświadczyła, że wstrzymuje ruch na swoich szybach z powodu braku gotowizny w kasie oraz braku żywności dla robotników.

Przeprowadzona rewizja wykryła pół miliona koron w kasach tej firmy i znaczne zapasy żywności.

Wogóle żywioty obce starają się na każdym kroku utrudniać władzom polskim przeprowadzenie zarządzeń, godząc w ten sposób w najżywniejsze interesy państwa.

Nie chcą bolszewików.

Wiedeń, 1 czerwca (PAT.) Senator New wniósł w senacie amerykańskim projekt ustawy w sprawie zwalczania bolszewizmu w Ameryce. Zabrania on noszenia czerwonych i czarnych chorągwi, wygłaszania mów przeciw rządowi, rozpowszechniania pism antypaństwowych i t. d.

„Jedność i Postęp”.

Wiedeń, 1 czerwca (PAT.) „Allgemein Handelsblatt” powtarza za „Times” wiadomość, że uwięzionych członków komitetu „Jedności i Postępu”, oraz byłych ministrów wzięto na pokład angielskiego okrętu wojennego. Będą oni przewiezieni na Maltę.

Misje katolickie.

Paryż, 1 czerwca (PAT.) Telegrafują z Rzymu, iż Mosignero Corretti wręczy Wilsonowi własnoręczny list papieski w sprawie misji katolickiej na wschodzie i w kolonjach.

Katastrofa na morzu.

Wiedeń, 1 czerwca (PAT.) Na okręcie „Admirał Conty” będącym w drodze do Indochin, wybuchł pożar w kanale Sueskim. Z pośród podróżnych utonęło 100 osób. Parowiec i ładunek uległy zniszczeniu.

Odpowiedź.

Wiedeń, 1 czerwca (PAT.) Odpowiedź na różne noty niemieckie została 30-go maja przed południem wręczona hr. Brockdorf-Rantzau.

Zdemaskowanie rokowań Berina z Moskwą.

Wiedeń, 1 czerwca. Berliński „Abend” podaje doniesienie z Kopenhagi tej treści, że w chwili obecnej należy uważać za dowodnie stwierdzone istnienie tajnych rokowań Niemiec z bolszewikami, a to głównie za pośrednictwem niejakiego Parvusa, który bawi w Bernie Szwajc.

Tenże Parvus utrzymuje również stosunki z wysłannikami sowietu budapeszteńskiego.

Obwołanie republiki Nadreńskiej.

Wiedeń, 1 czerwca. Żywa agitacja prowadzona od dłuższego czasu w obszarach nad Renem przeciw Prusom a za utworzeniem odrębnej jednostki państwowej tamże, doprowadziła już do wiadomego rezultatu.

Wedle telegramów z Koblenclj nastąpiło tamże dnia 27 ub. m. obwołanie odrębnej republiki, co dało powód do licznych manifestacji. Ponieważ istniejące w tym obszarze władze niemieckie wystąpiły z represjami przeciw sprawcom oderwania się tej części kraju od Niemiec i aresztowały kilku z nich, przeto miejscowe władze angielskie zniewolone były do wystąpienia i wymusiły uwolnienie aresztowanych.

Telegram z Frankfurtu, z daty dnia 28 ub. m., podaje zarazem, że należy już w godzinach najbliższych oczekiwać obwołania odrębnej republiki Nadreńskiej także w Akwizgranie i Wiesbaden.

W związku z tem ogłasza biuro Wolfa urzędowe ostrzeżenie ze strony rządu berlińskiego, który zapowiada, że agitację na rzecz odrębnej republiki Nadreńskiej traktować będzie jako zdradę stanu.

Nowy prezydent.

Wiedeń, 1 czerwca (PAT). Generał Philippo Angelo został obwołany prezydentem republiki meksykańskiej.

Warszawa — Lwów.

Lwów, 1 czerwca (PAT). Wczoraj przed południem otwarto linię kolejową Lwów — Rawa Ruska przez Zółkiew. Od dziś pociągi kursują normalnie. Połączenie przez tę linię na Bęczec stwarza bezpośrednią komunikację między Lwowem a Warszawą. Czas jazdy ze Lwowa do Warszawy i na odwrót wynosić będzie narazie około 15 godzin, a więc około 5 godzin mniej niż drogą przez Kraków.

KRONIKA.**— Wystawa.**

Komitet kwesty „Tydzień dla żołnierza” ma zamiar urządzić wystawę „pamiątek wojennych”, zwraca się więc z uprzejmą prośbą do wszystkich, którzy są w posiadaniu przedmiotów odnoszących się do wojny europejskiej, jako to: dokumentów, obrazów, fotografii, broni, kolekcji różnego rodzaju itp., aby zechcieli łaskawie wyłożyć takowe komitetowi na czas trwania wystawy. Łaskawe zgłoszenia składać można codzień od g. 12 do 2 i od 4 do 6 pp. w lokalu kwesty ul. Krótka 2.

Ceny mieszkań.

Władze zażądały, aby właściciele domów podawali do 5 czerwca wykaz lokali i ich cenę, a to dla stwierdzenia, czy są nie za wysokie. Opóźnienie z podaniem tych cen pociągnie karę. Szczegóły na plakatach, rozlepionych na rogach ulic.

— O czystość w szkołach.

a) Na posiedzeniu wydziału szkolnictwa odczytano memoriał Zrzeszenia nauczycielstwa polskiego szkół początkowych w sprawie podniesienia wynagrodzenia na utrzymanie czystości w szkołach; memoriał ten postanowiono przesłać do magistratu i prosić o uwzględnienie życzeń nauczycielskich przy układaniu budżetu na rok 1919-20.

— Z wydziału szkolnictwa.

a) Do uczestniczenia na ostatecznych egzaminach wychowawców 3-go kursu seminarjum nauczycielskiego i eksternów, które rozpoczną się z udziałem przedstawiciela M. W. R. i O. P. w d. 5 bm. upoważniono dr. St. Kopcińskiego, a w zastępstwie tegoż p. K. Papisa i J. Kozanecką.

— Konsumcja chleba w Łodzi.

k) Czternaście piekarni Komitetu rozdziału chleba i mąki w ubiegłym miesiącu kwietniu wypiekły z 1,662,263 funtów mąki 2,662,263 f. pieczywa. W 29 sklepach komitetowych sprzedano żytniego 374,981 funtów i pszennego pieczywa 1,501,547, mąki pszennej amerykańskiej 1,355,447 t., kaszy 41,246, szmalcu 174,714, słoniny 43,251 soli 82,093, kaszy 41,246 itp.

— Zjazd delegatów kół P. M. S.

a) Wczoraj odbył się w Łodzi Zjazd delegatów kół prowincjonalnych Polskiej Macierzy Szkolnej. O godz. 9-ej rano przybyli zgromadzili się w lokalu Macierzy przy ul. Piotrkowskiej № 150, poczem udano się do kościoła św. Jerzego, przy ul. Ekaterynburskiej, celem wysłuchania nabożeństwa, odprawionego przez ks. pref. Olesińskiego.

O godz. 2 i pół po południu odbyły się narady w lokalu Stow. polskich kupców i przemysłowców chrześcijan (Aleje Kościuszki № 17), pod przewodnictwem p. Konrada Fiedlera.

Szczegółowe sprawozdanie podamy w numerze jutrzejszym.

— Z VII Tow. pożyczkowo-oszczędności.

a) W lokalu przy ul. Przejazd odbyło się wczoraj ogólne zebranie roczne VII Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego. Przewodniczył p. Adam Jaskulski.

Tow. liczy 1,500 członków. Bilans rachunków zamknięto sumą mk. 146,000, zysk wynosił mk. 938, wobec jednak niedoboru roku poprzedniego, terażniejszy deficyt stanowi 8,000 marek.

Zatwierdzono budżet wydatków na rok 1919 w sumie mk. 4,100.

Do zarządu wybrani zostali pp. A. Harasz, F. Pawlikiewicz, Zawisza, Ozimiński, Pał (wszyscy ponownie), oraz jako zastępca p. F. Turski (świeżo).

Do rady wybrani zostali ponownie pp. ks. J. Albrecht, Buda, Grynberg, Frankowski, Trojanowski i jako zastępca p. Urbanowski.

Po dyskusji postanowiono udziałów członkowskich nie wypłacać; wkładów nie przyjmować do czasu wprowadzenia waluty polskiej.

— Kursy dla dezynfektorów.

k) Wydział zdrowotności publicznej postanowił urządzić kursy dla dezynfektorów.

— Znalezienie broni.

a) Przy dokonanej rewizji w mieszkaniu Antoniego Kowarzyka, przy ul. Łącznej nr. 23, znaleziono karabin niemiecki, 2 bagnety i 28 nabożów do karabinu oraz torbę żołnierską i krąg drutu stalowego. Kowarzyka aresztowano.

— Bandyci zaczynają znów grasować.

a) Onegdaj o godz. 4-ej po południu, do mieszkania właścicielki domu przy ul. Przędzalnianej № 13, pani Millerowej, wdarło 3 bandytów. Rozkazawszy służącej, aby nie ruszała się z miejsca, bandyci udali się do pokoju, gdzie znajdowała się sama gospodyni i zażądali od niej pieniędzy. Millerowa wyjęła z szafy 70 mk. i wręczyła bandycie. W momencie tym ktoś zaczął pukać do drzwi frontowych. Wówczas bandyci spłoszeni—ratowali się ucieczką drzwiami kuchennymi. Uciekających spostrzegli policjanci posterunkowi, którzy dali do nich kilka strzałów.

Jeden z bandytów chciał przesadzić parkan, aby dostać się na tor kolejowy. W trakcie tym ugodzony kulą, padł trupem na miejscu.

Jak się później okazało, zabitym został 30-letni Gustaw Werner. Drugi bandyta skreślił nagle w ulicę Przejazd, ostrzeliwując się. W trakcie tym ranił w głowę chłopca, sprzedającego papierosy, 12-letniego Władysława Jakubowskiego. Rana nie jest śmiertelna.

Sciganego bandytę policja dopędziła i mimo silnego oporu aresztowała. Jest nim Stanisław Sobierajski. Znaleziono przy nim dwa rewolwery.

Trzeci bandyta znikł bez śladu.

— Nadużycie.

Zarządzający szpitalem przy ulicy Tramwajowej Arndt został usunięty. Okazały się bowiem wielkie nadużycia. Arndt wpisał na listę chorych przeszło 30 osób więcej, dla których brał żywność.

Chorzy o wszystkim donieśli władzom nadzorczym. Stwierdzono, że Arndt zabronił pod karę przynosić pożywienie dla szpitala z miasta.

— Wyjątkowi obywatele.

a) Do wyjątkowych zaliczyć należy obywateli ziemi łęczyckiej i sieradzkiej; którzy dostarczili cały kontyngens ziemniaków dla biur zakupów łódzkiego wydziału zaprowiantowania miasta.

Oto ich nazwiska: Stanisław Bogusławski, właściciel majątku Wilkowice i Starynki; Ignacy Smogorzewski, właściciel majątku Spędzozyn;

Weingertner, właśc. majątku Bary; Leon Łukomski właśc. majątku Podgórze; Ignacy Gajewski, właśc. majątku Nowa Wieś.

— Projektomanja.

Nowy genialny projekt P. P. S.

Niektórzy P. P. S. proponują, aby gospodarkę w szpitalach prowadziła komuna chorych. Ma to zapobiedz objadaniu chorych.

Specjalistom od podobnych projektów wytłumaczono, że chory musi leżeć w łóżku, a nie zajmować się gospodarką, gdy zaś wyzdrowieje — wypisują go ze szpitala.

Wreszcie zakaźni chorzy nie powinni mieć styczności z jedzeniem, przyspasabianym dla całego szpitala.

— Odpoczynek niedzielny.

k) Na skutek polecenia sejmiku powiatowego zarządzone, aby w niedzielę i święta odpoczynek niedzielny trwał na wiatrakach od g. 16 rano do 1 po poł., zaś na młynach wodnych przez cały dzień.

— Likwidacja niemieckiego konsumu.

k) W Konstancynie zlikwidowano konsum spożywczy niemiecki pod nazwą „Deutsche Selbsthilfe”.

— Nowe 100-markówki.

Od trzech dni są w obiegu nowe bilety Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej wartości 100 marek polskich. Banknoty te noszą datę 15 lutego r. b. i opatrzone są podpisami członków ówczesnej dyrekcji P. K. K. P., pp. Stanisława Karpińskiego i Zygmunta Chamca oraz głównego skarbnika p. Marjana Karpusa. Numeracja biletów rozpoczyna się serją A od numeru pierwszego.

Są one koloru białego i posiadają po lewej stronie portret w owalu Tadeusza Kościuszki.

Teatr i sztuka.**— Teatr Polski.****Występy operetki polskiej.**

Do Teatru Polskiego w Łodzi zjeżdża na kilka przedstawień doskonały zespół operetk. pod dyrekcją H. Czarnieckiego. Pierwsze przedstawienie odbędzie się w nadchodzącą środę, dn. 4 bm. Daną będzie nie grana dotąd w Łodzi i w Warszawie wyborna operetka Falla p. t. „Róża Stambułu” z p. Rogińską, primadonną operetki lwowskiej, w roli tytułowej. W przedstawieniu tem bierze udział kilkadziesiąt osób. Bilety na przedstawienia operetkowe są do nabycia od dziś w cukierni Gostomskiego (Roszkowskiego).

Coraz mniej cukru.

Wydział ministerjum aprowizacji komunikuje: Wobec wciąż nowych obszarów do zaprowiantowania, wzrastającej liczebności armii zwiększającej się ciągle ilości robotników ciężko pracujących, znacznej ilości reemigrantów i jeńców, którzy powrócili do kraju przy nader ograniczonych zapasach cukru i trudnościach technicznych wprowadzenia w jaknajkrótszym czasie dostatecznej ilości cukru z zagranicy, niemożliwym jest utrzymanie nadal dotychczasowej normy cukru.

Ministerjum aprowizacji wprowadza tedy dla byłego Królestwa kongresowego i Galicji następujące normy cukru:

Dla miasta Warszawy, Łodzi, Lwowa i Krakowa po $\frac{3}{4}$ funta (300 gr.) na mieszkańca na okres dwutygodniowy, dla ludności pozostałych miast i ilością ponad 8,000 mieszkańców po $1\frac{1}{2}$ funta (600 gramów) na mieszkańca miesięcznie. Dla ludności wsi i miasteczek po pół funta (200 gr.) miesięcznie.

Normy powyższe obowiązywać mają od chwili rozpoczęcia najbliższych 2-tygodniowych okresów aprowizacyjnych w Warszawie i Łodzi, a od 1 czerwca w pozostałych powiatach kraju. W miejscach publicznych jak cukiernie, kawiarnie, restauracje i bufety stacyjne podawanie cukru jako środka słodzącego z dniem 15 czerwca zostaje wzbronione. Dozwala się natomiast używania na powyższy cel sacharyny.

